

Karkonoska Pracownia Regionalna w nowym roku

Mamy piątek drugiego dnia stycznia nowego 2015 roku. Od rana opróżniam szafy i zdejmuję książki z regałów. Podjęliśmy bowiem decyzję o małym przemeblowaniu. Kawałek ściany pod wiszącą na niej panoramą Krainy Ducha Gór przeznaczylimy na miejsce zawieszenia monitora, który będzie w przyszłości wykorzystywany przy różnego rodzaju spotkaniach i szkoleniach. Nie zawsze bowiem grupy są na tyle duże, że trzeba wykorzystywać do tego celu główną salę.



Tamara Chorążyczewska, Witold Szczudłowski i Małgorzata Wereszczyńska. Foto: Krzysztof Tęcza

Książki już spakowałem, teraz trzeba tylko wynieść niepotrzebne szafy i umieścić na ich miejscu wspomniane regały, tak by po ich przymocowaniu do ściany, można było ułożyć zbiory na miejsce. Przy okazji ponownie przejrzałem to co rozkładałem na półkach dzięki czemu moja wiedza o posiadanych zbiorach stała się bardziej szczegółowa. Przedyskutowaliśmy z szefem i Filipem (naszym informatykiem) co powinno być wzięte pod uwagę przy tworzeniu strony internetowej pracowni. Ustaliliśmy nad czym powinienem skupić się w najbliższych dniach. Oczywiście najważniejszym są prace związane z przygotowaniem do szykowanego na 31 stycznia 2015 r. sympozjum popularno-naukowego, którego tematem będzie Grzbiet Lasocki. Ściślej mówiąc tematem spotkania będzie dyskusja nad granicami Grzbietu Lasockiego. Ponieważ udało mi się już zaprosić kilka osób reprezentujących środowisko naukowe jestem spokojny o przebieg tego spotkania. Czekam jeszcze tylko na wiadomość o tym kto wygłosi prezentację ze strony czeskiej. Muszę też poszukać osoby znającej język czeski na tyle, żeby mógł podjąć się tłumaczenia. Chodzi tutaj oczywiście o tłumaczenie fachowych terminów, zwłaszcza z geologii. Mam już pewnego kandydata. Jeszcze dzisiaj spotkam się z nim.

Ponieważ planowane spotkanie połączone jest z oficjalnym zaprezentowaniem naszej pracowni muszę jeszcze dokończyć meblowanie pomieszczenia i lekko je odświeżyć. Na szczęście nie jestem zostawiony samemu sobie i mogę liczyć na pomoc Marka (naszej złotej rączki).



Jacek Potocki. Foto: Krzysztof Tęcza

Odwiedził mnie dzisiaj Jacek Potocki, członek Zarządu Głównego PTTK, który był ciekaw nowej pracowni. Z zainteresowaniem wysłuchał mojej opowieści o tym czego dokonaliśmy do dnia dzisiejszego. Był ciekaw naszych planów na najbliższą przyszłość i przejrzał pobieżnie księgozbiór jaki tutaj mamy. Po rozmowie z Witkiem Szczudłowskim (Dyrektorem Biura Związku Gmin Karkonoskich) Jacek wyraził gotowość stałej współpracy z pracownią. Wstępnie podjęliśmy temat określenia zasad bliższej współpracy z prowadzoną przez niego katedrą. Ustaliliśmy, że jego studenci będą korzystali ze zbiorów tu zgromadzonych oraz naszej wiedzy. Niebawem postaramy się podpisać stosowne porozumienie w tej sprawie. Pozwoli to na realizację podejmowanych przez pracownię tematów w sposób bardziej naukowy.

Niedawno odwiedziły nas panie Joanna Broniarczyk i Barbara Różycka-Jaskólska reprezentujące Książnicę Karkonoską. Zapoznały się one z postępowaniem prac, udzieliły cennych wskazówek co do sposobu opracowywania takiego zbioru oraz ustaliły wstępnie zasady naszej współpracy. Wizyta ta pozwoliła na podpisanie oficjalnej umowy pomiędzy Książnicą Karkonoską a pracownią o stałej współpracy. Nie czekając dłużej rozpoczęliśmy już wymianę wiedzy na temat publikacji z regionu. Pracownia, posiadając publikacje, których nie ma w zbiorach Książnicy wypożyczyła kilka pozycji celem ich zdigitalizowania i zamieszczenia na stronach jeleniogórskiej biblioteki cyfrowej. Gdy prace te zostaną ukończone, a użyczone publikacje zwrócone, prześlemy kolejne materiały. Jestem pewien, że taka forma współpracy przyniesie korzyść nie tylko naszym placówkom ale także wszystkim zainteresowanym.

W grudniu odwiedził nas także Ryszard Bącal – Przewodniczący Lubuskiego Regionalnego Kolegium Instruktorów Krajoznawstwa PTTK. Członkowie tego Kolegium są żywo zainteresowani nawiązaniem współpracy w zakresie zbierania i udostępniania materiałów dotyczących krajoznawstwa oraz przy organizacji imprez turystycznych, które zahaczają o nasze tereny. Wszak Ziemia Lubuska to nasz naturalny sąsiad.

Zupełnie niedawno gościliśmy w Pracowni Wojciecha Kapałczyńskiego. Wyraził on swoje uznanie dla naszej pracy oraz, tak jak wielu odwiedzających, zadeklarował chęć wzbogacenia naszego zbioru o pozycje z jego prywatnych zasobów. Z góry się cieszymy.

Gościliśmy także autorki niedawno wydanej bardzo ciekawej publikacji *Skarby pod jeleniogórkim niebem*. Panie Tamara Chorążyczewska i Małgorzata Wereszczyńska podarowały egzemplarz swojej pracy pracowni. Dziękujemy.

Jak widać, pracownia powolutku wrasta w krajobraz, zaczyna być dostrzegana, ale co najważniejsze, wciąż kierowane są pod naszym adresem propozycje współpracy i pomocy. Takie deklaracje są dla nas niezwykle cenne i na pewno będziemy z nich korzystali. Ba, już z nich korzystamy.

Krzysztof Tęcza